

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Piotr Gerke

Protokolant : prot. sąd. Katarzyna Szymanek

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Marzanny Woltmann-Frankowskiej

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2019 r.

sprawy **B. B.**,

oskarżonego z art. 178a§1 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. akt II K 541/18,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200,- zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Piotr Gerke

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2019 r., sygn. akt II K 541/18, Sąd Rejonowy w Złotowie:

1. uznał oskarżonego **B. B.** za winnego tego, że w dniu 4 lipca 2018r. w P. prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki F. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości - mając 1,22 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art.178a § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku ograniczenia wolności, zobowiązując go w tym czasie na podstawie art. 34 § 1a pkt.1 k.k. oraz art. 35 § 1 k.k. do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym,
2. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat,
3. na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego zakazu zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 4 lipca 2018 r.,
4. na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5.000 złotych,
5. rozstrzygnął w przedmiocie kosztów sądowych, obciążając nimi oskarżonego.

Powyższy wyrok w całości pisemną **apelacją** zaskarżył **obrońca oskarżonego**, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na rozstrzygnięcie, poprzez przyjęcie, że „droga” leżąca na działce należącej do R. T. (1) jest ogólnodostępna, co za tym idzie odbywa się na niej ruch lądowy, podczas gdy nie jest to nawet droga gruntowa, a pas pola, który został wyjeżdżony przez traktory i pojazdy wjeżdżające na posesję R. T., nie można zatem uznać, że jest to droga gruntowa, na której odbywa się ruch lądowy, a nadto z okoliczności sprawy wynika, że nie jest to „droga” przeznaczona do powszechnego użytku, tylko do indywidualnie oznaczonego oraz nie odbywa się także na niej systematyczny ruch pojazdów,

2. obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dokonanie oględzin przedmiotowej „drogi”, podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż pozwoliłby ocenić sądowi, czy w tym miejscu odbywa się ruch lądowy, a jeśli tak, czy jest on systematyczny, czy jest przeznaczony do powszechnego użytku.

Wobec powyższego obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Na wypadek nieuwzględnienia powyższych zarzutów, obrońca sformułował zarzut rażącej surowości środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, rażącej surowości orzeczonej kary ograniczenia wolności oraz naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę okoliczności w postaci „nagminności przestępstw polegających na prowadzeniu pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości”, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie minimalnego zakazu prowadzenia pojazdów wobec oskarżonego, wymierzenie mu kary grzywny, ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam wadliwości, osobnych zarzutów co do ich występowania nie formułował zresztą skarżący.

Odnosząc się do zarzutu z **pkt 1** apelacji wskazać należy, że jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie: „Znamieniem przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. jest m.in. prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości >>w ruchu lądowym<<. Pojęcie >>ruchu lądowego<< obejmuje swoim zakresem nie tylko drogi publiczne i strefy zamieszkania, ale wszelkie miejsca ogólnie dostępne, na których odbywa się rzeczywisty ruch pojazdów, a więc również drogi wewnętrzne.”-postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2008 r., sygn. akt IV KK 29/08, LEX nr 531299. Wskazano również, że: „Przewidziane w art. 178a § 1 k.k. kryterium >>ruchu lądowego<< należy wiązać nie tyle z formalnym statusem konkretnej drogi, czy też określonego miejsca, lecz z faktyczną dostępnością i rzeczywistym jego wykorzystaniem dla ruchu pojazdów i innych uczestników. Wobec tego samo stwierdzenie, że do zdarzenia doszło na drodze leśnej, nie wyklucza możliwości przypisania czynu z art. 178a § 1 k.k.”-postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2017 r., sygn. akt III KK 472/16, LEX nr 2271447. Z orzecznictwa wynika również wprost, że fakt, iż dana droga znajduje się na prywatnej posesji, nie przesądza a priori o wyłączeniu jej z ruchu lądowego-zob. wyrok Sądu Rejonowego w Limanowej z dnia 27 marca 2019 r., sygn. akt II K 333/18, LEX nr 2667112.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić zatem należy, że Sąd Rejonowy trafnie ustalił, iż droga gruntowa, którą poruszał się oskarżony, jest położona na działkach należących do R. T. (1). Biegnie ona równolegle do drogi krajowej nr (...), można na nią wjechać bądź z drogi krajowej, bądź z drogi gminnej prowadzącej do T., jest więc ogólnodostępna, stanowi jedyny dojazd na posesję zamieszkiwaną przez państwa T.. Z materiału fotograficznego wynika, że droga ta jest wyraźnie odznaczona od reszty podłoża śladami kół pozostawionych przez przejeżdżające pojazdy, a do tego w sposób wskazujący na znaczną intensywność jej eksploatacji (nie są to żadne ślady wygniecionej trawy, które można ewentualnie ocenić jako powstałe w wyniku jednorazowego czy okazjonalnego przejechania

pojazdem, lecz konkretne, wielokrotnie nakładające się ślady na tzw. gołej ziemi, pozbawionej jakiejkolwiek roślinności, która jednak jest obecna obok drogi) – nie potrzeba żadnych wiadomości specjalnych czy oględzin na miejscu bądź badania intensywności ruchu, lecz wystarczą elementarne zasady doświadczenia życiowego, by wyciągnąć taki wniosek jako jedyny uprawniony. Nie ulega zatem wątpliwości, że jest to droga faktycznie dostępna i rzeczywiście wykorzystywana dla ruchu pojazdów, a więc odbywa się na niej ruch lądowy.

Przechodząc do omówienia zarzutu z **pkt 2** apelacji, jego ocena powiązana jest z wyżej poczynionymi uwagami. Nie sposób przy tym stwierdzić, na czym miałyby polegać wartość dowodowa wnioskowanych przez obrońcę oględzin. Po pierwsze, wskazać należy, że oględziny drogi nieutwardzonej, położonej w terenie leśno-łąkarskim, po ponad roku od inkryminowanego zdarzenia, narażone są na zarzut nieuwzględnienia, że tak ukształtowanie tej drogi, jak i jej dostępność dla ruchu lądowego, mogły ulec zmianie. Po drugie, nie bardzo wiadomo, co konkretnie miałyby zostać wykazane poprzez te oględziny. Obrońca nie zanegował przecież, że do drogi istnieje dostęp z dróg krajowej i gminnej i że po drodze tej jeżdżą pojazdy. W szczególności stwierdzić należy, że w sytuacji, gdyby w czasie oględzin liczba pojazdów przejeżdżających tą drogą byłaby niewielka, to nie dowodziłoby to do uznania, iż nie odbywa się tam ruch lądowy w rozumieniu art. 178a § 1 k.k. Jak już zauważono powyżej, cechą danej drogi jako takiej, na której odbywa się ruch lądowy, nie jest natężenie tego ruchu, lecz faktyczna dostępność drogi dla niego i fakt, że jest to droga ogólnie uczęszczana przez uczestników takiego ruchu, co w niniejszej sprawie było niewątpliwe i nienegowane przez obrońcę.

Ustalenie, że oskarżony poruszał się w ruchu lądowym, a do tego prowadził wówczas pojazd mechaniczny i znajdował się w stanie nietrzeźwości (co nie jest osobno negowane w środku odwoławczym), jest więc jedynym prawidłowym i nie można uznać, że zostało skutecznie podważone w środku odwoławczym. Tym samym kwestia, iż oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178a§1 k.k., nie może budzić najmniejszych wątpliwości.

Jeśli natomiast chodzi o zarzuty ewentualne apelacji obrońcy, to wskazać należy, iż w orzecznictwie trafnie podkreśla się, że zarzut rażącej niewspółmierności kary (dotyczy to również innych środków), jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)” (zob. wyrok SN z dnia 22 października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy osłepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

W realiach niniejszej sprawy w związku z tym stwierdzić wypada, iż Sąd Rejonowy przy ferowaniu kary 1 roku ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin miesięcznie, zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat i świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5.000 zł odwołał się do ustawowych dyrektyw jej wymiaru oraz ustalił katalog okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących w odniesieniu do oskarżonego. Apelacja nie zawiera żadnych skutecznych zarzutów niekompletności, czy wadliwości tego katalogu.

Nietrafny jest w szczególności zarzut obrońcy, jakoby bezpodstawnie Sąd Rejonowy powołał się na nagminność podobnych przestępstw jako na okoliczność wpływającą na wymiar kary dla oskarżonego. Choć pojęcie nagminności nie jest wprost wskazane w dyrektywach wymiaru kary czy kryteriach oceny społecznej szkodliwości czynu, to nie jest ono prawnie obojętne, gdyż przy ferowaniu kary Sąd zgodnie z art. 53§1 k.k. ma obowiązek uwzględnić

potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Skoro zaś dane zjawisko związane z łamaniem prawa występuje ze szczególnie wysoką częstością (o czym za chwilę będzie szerzej mowa), a więc nagminnie, czemu towarzyszy poczucie bezkarności – zarówno wśród samych sprawców, którzy liczą, że nie zostaną złapani, jaki i wśród pozostałych członków społeczeństwa, którzy zakładają, że osoby takie w praktyce niezwykle rzadko są ujmowane i odpowiednio karane – to zadaniem Sądu jest wzięcie tej okoliczności pod uwagę i danie temu wyrazu w procesie wymiaru kary, by właśnie pokazać, że podobnie uciążliwe zachowania spotykają się z odpowiednią reakcją wymiaru sprawiedliwości i nie ma dla nich żadnego przyzwolenia.

Nagminność podobnych przestępstw jest oczywista i nie wymaga żadnego wsparcia statystycznego – wystarczy popatrzeć na dowolną wokandę karną pierwszego lepszego sądu w Polsce, by zobaczyć, ile podobnych spraw jest rozpoznawanych codziennie przez wymiar sprawiedliwości – niestety, coraz częściej nie tylko w postaci samego prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, ale też spowodowania w tym stanie wypadku komunikacyjnego. Sprawy te są też nieustająco przedmiotem badania przez Sądy odwoławcze. Także i obrońca z pewnością stykał się z podobnymi sprawami w swojej praktyce zawodowej w takiej ilości, że wskazuje ona ponad wszelką wątpliwość, że mamy do czynienia z prawdziwą plagą społeczną. Kwestia ta jest też nieustannie podnoszona przez środki masowego komunikowania, tak więc problem ten z pewnością jest znany każdemu przeciętnie zorientowanemu w sprawach społecznych obywatelowi. To właśnie wskutek uciążliwości podobnych czynów doszło do znacznego zaostrzenia odpowiedzialności karnej za nie – ustawodawca w taki sposób reaguje na nieskuteczność wcześniejszej, łagodniejszej polityki karnej.

Przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż oskarżony dopuścił się czynu uciążliwego społecznie i wymaga to odpowiedniego ukształtowania (w sensie: zaostrzenia) wymiaru kary, nie może zatem budzić żadnych zastrzeżeń Sądu II instancji.

Podkreślić też trzeba, iż oskarżony poruszał się w stanie głębokiej nietrzeźwości, wielokrotnie przekraczającej próg nietrzeźwości, z którym ustawodawca wiąże odpowiedzialność karną, zaś swoim samochodem wtargnął na prywatną posesję, gdzie mogły się znajdować osoby postronne. Jest to z pewnością godne napiętnowania, a mimo to Sąd Rejonowy nie sięgnął do kary rodzajowo najsurowszej, lecz poprzestał na karze ograniczenia wolności, jak i zakazie w dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Sąd II instancji nie znajduje żadnych podstaw, by dolegliwości te w dalszym stopniu łagodzić w postępowaniu odwoławczym, gdyż byłoby to nieuzasadnione premiowanie oskarżonego, jak też danie błędnego sygnału, iż uciążliwe społecznie zachowania są traktowane przez wymiar sprawiedliwości z niezrozumiałym pobłażaniem. Tym samym ww. kara, zakaz i świadczenie pieniężne stanowią trafną prawnokarną reakcję na inkryminowany czyn i nie ma żadnych powodów, by je w jakikolwiek sposób łagodzić w postępowaniu odwoławczym. Tylko bowiem taka reakcja może być uznana za adekwatną do zawinienia B. B. i społecznej szkodliwości jego czynu, tylko takie oddziaływanie zapewnia też należyłą realizację dyrektyw wymiaru kary.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy rozstrzygnął jak w pkt I wyroku, ***utrzymując w mocy zaskarżone orzeczenie.***

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt II wyroku, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i ust. 2 w zw. z art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Na koszty te złożyły się: opłata w kwocie 180 zł i ryczałt w kwocie 20 zł.

SSO Piotr Gerke